

Ewangelia Łukasza

Rozdział 12

1. Wśród tych którzy zostali zgromadzeni dziesiątków tysięcy tłum tak, że deptać jedni drugich zaczął mówić do uczniów Jego najpierw wystrzegajcie się od zakwasu faryzeuszów który jest obłuda 2. Nic zaś które jest pozasłanianie jest co nie zostanie odsłonięte i ukryte co nie zostanie poznane 3. Zamiast tego ile w ciemności powiedzieliście w świetle zostanie słyszane i co do ucha powiedzieliście w schowkach zostanie ogłoszone na tarasach 4. Mówię zaś wam przyjacielom moim nie bójcie się od zabijających ciało i po tych nie mających więcej coś uczynić 5. Pokażę zaś wam kogo balibyscie się bójcie się (tego) po zabić władzę mającego wrzucić do Gehenny tak mówię wam tego bójcie się 6. Czyż nie pięć wróbelków jest sprzedawane (za) assariony dwa i jeden z nich nie jest który jest zapomniany przed Bogiem 7. Ale i włosy głowy waszej wszystkie są policzone nie więc bójcie się wiele wróbelków przewyższacie 8. Mówię zaś wam każdy który- kolwiek przyznałby się do Mnie wobec ludzi i Syn człowieka przyzna się do niego wobec zwiastunów Boga 9. zaś który wyparł się Mnie wobec ludzi dozna wyparcia się wobec zwiastunów Boga 10. I każdy który powie słowo na Syna człowieka zostanie odpuszczone mu (temu) zaś na Świętego Ducha który zbluźnił nie zostanie odpuszczone 11. Kiedy zaś prowadziliby was przed zgromadzenia i zwierzchności i władze nie martwcie się jak lub czym obronilibyście się lub co powiedzielibyście 12. Bowiem Święty Duch nauczy was w tej godzinie co trzeba powiedzieć 13. Powiedział zaś ktoś Mu z tłumu Nauczycielu powiedz bratu mojemu podzielić się ze mną dziedzictwem 14. (On) zaś powiedział mu człowieku kto Mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą nad wami 15. Powiedział zaś do nich patrzcie i strzeżcie się od chciwości gdyż nie w obfitować komuś życie jego jest z będące dobytkiem jego 16. Powiedział zaś przykład do nich mówiąc człowieka pewnego bogatego obrodziło pole 17. I rozważał w sobie mówiąc co uczyniłbym gdyż nie mam gdzie zbiorę owoce moje 18. I powiedział to uczynię zniszczę moje spichlerze i większe zbuduję i zbiorę tam wszystkie plony moje i dobra moje 19. I powiem duszy mojej duszo masz liczne dobra które są złożone na lata liczne wypoczywaj zjedz wypij bądź rozweseloną 20. Powiedział zaś mu Bóg nierozsądny tej nocy duszę twoją zażądają zwrotu od ciebie co zaś przygotowałeś komu będzie 21. tak skarb gromadzący sobie a nie u Boga wzbogacający się 22. Powiedział zaś do uczniów Jego dla- tego wam mówię nie martwcie się (o) duszę waszą co zjedlibyście ani (o) ciało co przyobleklibyście się 23. Dusza więcej jest (od) pożywienia i ciało odzienia 24. Przyjrzyjcie się kruki że nie sieją ani żną którym nie jest schowek ani spichlerz i Bóg karmi je ile więcej bardziej wy przewyższacie ptaki 25. Kto zaś z was troski może dodać do wzrostu jego łokieć jeden 26. Jeśli więc nie najmniejsze możecie dlatego o pozostałe martwcie się 27. Przyjrzyjcie się lilie jak wzrastają nie trudzą się ani przędą mówię zaś wam ani Salomon w całej chwale jego okrył się jak jedna (z) tych 28. Jeśli zaś trawę w polu dzisiaj będącą i jutro w piec która jest rzucona Bóg tak przyodziewa ile więcej bardziej was małej wiary 29. I wy nie szukajcie co zjedlibyście lub co

wypilibyście i nie bądźcie zaniepokojeni **30**. Tych bowiem wszystkich poganie świata poszukuje (poszukują) wasz zaś Ojciec wie że potrzebujecie tych **31**. Nadto szukajcie Królestwa Boga a te wszystkie zostanie dodane (zostaną dodane) wam **32**. Nie bój się mała trzódka że miał upodobanie Ojciec wasz dać wam Królestwo **33**. Sprzedajcie które są dobytkiem waszym i dajcie (jako) jałmużnę uczynicie sobie sakiewki nie które ulegają zesterzeniu skarb niewyczerpany w niebiosach gdzie złodziej nie zbliża się ani mól niszczy **34**. Gdzie bowiem jest skarb wasz tam i serce wasze będzie **35**. Niech są wasze biodra które są przepasane i lampy które są zapalone **36**. I wy podobni ludziom czekającym pana swojego kiedy zostanie odprawiony z wesel aby gdy przyszedł i gdy zapukał zaraz otworzyliby mu **37**. Szczęśliwi niewolnicy ci których przyszedłszy pan znajdzie czuwających amen mówię wam że przepasze się i posadzi ich i przeszedłszy będzie służyć im **38**. I jeśli przyszedłby podczas drugiej straży i podczas trzeciej straży przyszedłby i znalazłby tak szczęśliwi są niewolnicy ci **39**. To zaś wiedźcie że jeśli wiedział gospodarz (o) jakiej godzinie złodziej przychodzi czuwał (kiedy)kolwiek i nie (kiedy)kolwiek dopuścił zostać przekopanym dom jego **40**. I wy więc stawajcie się gotowi że której godziny nie myślicie Syn człowieka przychodzi **41**. Powiedział zaś Mu Piotr Panie do nas przykład ten mówisz czy i do wszystkich **42**. Powiedział zaś Pan kto zatem jest wierny zarządca i rozumny którego ustanowi Pan nad służbą jego dawać w porę przydział zboża **43**. Szczęśliwy niewolnik ten którego przyszedłszy pan jego znajdzie czyniącego tak **44**. Prawdziwie mówię wam że nad wszystkimi które są dobytkiem jego ustanowi go **45**. jeśli zaś powiedziałby niewolnik ten w sercu jego zwleka pan mój (by) przyjść i zaczęłby bić chłopców i służące jeść zarówno i pić i być upitym **46**. przyjdzie pan niewolnika tego w dniu którego nie oczekuje i w godzinie której nie zna i potnie go na kawałki go i udział jego z niewierzącymi położy **47**. Ten zaś niewolnik poznawszy wolę pana swojego i nie przygotowałszy ani nie który uczynił zgodnie z wolą jego będzie chłostany wieloma **48**. zaś nie poznawszy który uczynił zaś godne ciosów będzie chłostany nielicznymi (od) każdego zaś któremu zostało dane wiele wiele zostanie szukane u niego i któremu zostało powierzone wiele więcej będą się domagali (od) niego **49**. Ogień przyszedłem rzucić na ziemię i czego chcę czy już został zapalony **50**. Zanurzeniem zaś mam zostać zanurzony i jak jestem przynaglony aż do kiedy zostałyby dokonane **51**. Uważacie że pokój przybyłem dać na ziemi wcale nie mówię wam ale raczej rozdzielenie **52**. Będą bowiem od teraz pięć w domu jednym którzy są rozdzieleni trzech przeciw dwóm i dwaj przeciw trzem **53**. zostanie rozdzielony ojciec przeciw synowi i syn przeciw ojcu matka przeciw córce i córka przeciw matce teściowa przeciw synowej jej i synowa przeciw teściowej jej **54**. Mówił zaś i tłumom kiedy zobaczylibyście chmurę wznoszącą się z zachodów zaraz mówicie gwałtowny deszcz przychodzi i staje się tak **55**. I kiedy wiatr południowy wiejący mówicie że upał będzie i staje się **56**. Obludnicy oblicze nieba i ziemi wiecie (jak) rozpoznawać zaś pory tej jak nie rozpoznajecie **57**. Dlaczego zaś i od siebie nie sądzicie (co) sprawiedliwe **58**. Gdy bowiem idziesz z przeciwnikiem twoim do przywódcy w drodze daj trud być uwolnionym od niego by czasem nie

zaciągnąłby cię do sędziego i sędzia cię wydałby komornikowi i komornik cię wrzucałby do strażnicy

59. Mówię ci nie wyszedłbyś stamtąd aż kiedy i ostatni pieniążek oddałbyś

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu